

Protokół Nr XXI/2017
z posiedzenia Rady Gminy Trawniki odbytego
w dniu 26 czerwca 2017 roku w sali konferencyjnej
Urzędu Gminy Trawniki w godz. 10⁰⁰–12³⁰.

Przewodnicząca Rady Pani Barbara Waryszak o godz. 10⁰⁰ otworzyła XXI sesję Rady Gminy Trawniki siódmej kadencji.

Oświadczyła, iż zgodnie z listą obecności na 15 radnych, aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 15 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowanie prawomocnych uchwał.

Powitała Pana Wójta z pracownikami Urzędu Gminy, radnych i sołtysów.

W posiedzeniu udział wzięli radni:

1. Bartocha Sławomir
2. Chmiel Zbigniew
3. Dębicka Marianna
4. Drygała Mieczysław
5. Gileta Jolanta
6. Kowalczyk Damian
7. Kubić Bernadeta
8. Majcher Anna
9. Pasieczny Wojciech
10. Szumlak Bohdan
11. Tarczyluk Konrad
12. Waryszak Barbara
13. Wójcik Barbara
14. Wójcik Piotr
15. Zieliński Tomasz

Lista obecności radnych w załączeniu do protokołu.

W posiedzeniu uczestniczyli również: Pan Jerzy Szpakowski – Wójt Gminy Trawniki, Pan Damian Baj – Zastępca Wójta Gminy Trawniki, Pani Lucyna Mileszko - Sekretarz Gminy, Pani Anna Młynarczyk – Skarbnik Gminy oraz Sołtysi.

Lista sołtysów obecnych na posiedzeniu w załączeniu do protokołu.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy są wnioski odnośnie zmiany porządku obrad dzisiejszej sesji?

Wniosków nie zgłoszono.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie z działalności Wójta w okresie międzysesyjnym.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego Gminy Trawniki wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu i informacją o stanie mienia komunalnego za 2016 rok:

- przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie przedłożonego przez Wójta Gminy sprawozdania z wykonania budżetu;
 - przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Trawniki o przedłożonym przez Wójta Gminy sprawozdaniu finansowym Gminy Trawniki wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok oraz informacją o stanie mienia komunalnego;
 - przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Wójtowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok;
 - przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie do wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Wójtowi;
 - dyskusja;
 - podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Wójta Gminy Trawniki z wykonania budżetu za 2016 r.;
 - podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Trawniki z tytułu wykonania budżetu za 2016 r.
6. Uchwała w sprawie zmian budżetu Gminy Trawniki na 2017 rok.
 7. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. oraz planu sieci publicznych ośmioletnich szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Trawniki od dnia 1 września 2019 r.
 8. Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Trawniki.
 9. Uchwała w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Trawniki na lata 2017 – 2019.
 10. Ocena zasobów pomocy społecznej.
 11. Raport z realizacji programu ochrony środowiska dla Gminy Trawniki za lata 2015 – 2016.
 12. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
 13. Wolne wnioski.
 14. Zakończenie obrad.

Ad.2.

Przewodnicząca Rady – czy Państwo Radni mają uwagi do protokołu z XX sesji Rady Gminy Trawniki z dnia 30 marca 2017 r.

Uwag nie wniesiono.

W głosowaniu radni jednogłośnie 15 głosami „za”, przyjęli protokół z XX sesji Rady Gminy Trawniki.

Ad.3.

Przewodnicząca Rady – proszę Pana Wójta o złożenie sprawozdania z działalności w okresie międzysesyjnym.

Wójt - budowa sieci kanalizacyjnej w Pełczynie – aktualnie znajdujemy się na pozycji 54 listy dofinansowań, której zawartość to ponad 200 pozycji, a do 104 są pozycje dofinansowywane. Jeśli się na tej pozycji utrzymamy do ostatecznego rozstrzygnięcia

konkursu, możemy liczyć na dofinansowanie maksymalne, czyli 2 mln zł. To jest po sporządzeniu przez nas wszystkich zmian, zarówno projektowych jak i organizacyjnych wniesionych do tego projektu. Bo jak wcześniej informowałem, takie działania podejmowałem, dzisiaj są już zrealizowane. Musieliśmy projekt okroić, wyrzucone są z niego obszary: stacja benzynowa i prawa strona od Zajazdu - za budynki, za Panem [REDACTED]. Te dwa elementy należało wyjąć, żeby zmieścić się z inwestycją w 1 mln EURO. Montaż finansowy wygląda następująco: koszt ogółem 3 877 000 zł, dofinansowanie 1 999 889 zł, potrzebne środki własne na realizację zadania 1 878 000 zł, w tym ponad 700 000 zł będzie stanowił VAT. Teraz wypada czekać, czy będą jeszcze dalsze uzupełnienia, nie sądzę, bo obecne były bardzo drobiazgowo.

Drugie nasze zadanie inwestycyjne to głęboka termomodernizacja. Pamiętajcie Państwo, że zgłosiliśmy do konkursu dwa projekty: szkołę i przedszkole w Trawnikach. W tym miesiącu został ogłoszony następny nabór na konkurs, który trwa do końca czerwca. Natomiast nie ma jeszcze żadnej informacji co będzie się działo z projektami złożonymi w 2016 rok. Rok minął bodajże w lutym bieżącego roku od złożenia wniosku. Gazety piszą, że zawinięła Platforma, bo do tej pory wnioski były ręcznie przyjmowane i trwało to dużo sprawniej i szybciej. Teraz nie mogą się wyrobić, bo wszystko idzie drogą elektroniczną. Tłumaczenie dziwne, aczkolwiek w pewnym sensie może i prawdziwe, ale na przykład Książ w Trawnikach po nas złożył do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska do Warszawy wniosek o dofinansowanie na wykonanie ogrzewania w kościele i też nie może doczekać się informacji zwrotnej. We czwartek w stosunku do jednego projektu dotyczącego szkoły przyszło wezwanie do złożenia wyjaśnień zawartych w 34 punktach o przedziwnej treści i 5 stron uwag do projektu. Bierze się to z gotowego druku i nawet jeśli coś w gminie nie istnieje, nie funkcjonuje to stanowi punkt. Teraz trzeba wyjaśniać niejasności i uzupełniać drobne przeoczenia, które się zdarzają.

Fotowoltika – kończy się temat prac przygotowawczych i jednocześnie przygotowujemy dokumenty do przetargu. Pewne trudności występują przy piecach mimo, że jest ich niewiele. Trwają dyskusje na tej sali, że cena była inna. Cena będzie ustalona po przetargu i nie wiemy jaka będzie. Mimo, że umowa jest podpisana na konkretną kwotę, to zawsze jakieś niedoskonałości są i prawdopodobnie ze strony instytucji zarządzającej również wystąpi potrzeba weryfikowania tej umowy. Mówią o tym, żeby Państwo orientowali się co się dzieje.

Przejdę do niektórych zadań z funduszu sołectkiego. Mam szacunkowe ceny netto na trzy pozycje oświetleniowe, bo bez projektu i kosztorysu nie ma sensu podawanie dokładnych wartości. Niektórzy z Państwa wykonanie dokumentacji umieścili w środkach funduszu sołectkiego, ale jeśli z taką inicjatywą wychodzi się do ludzi, dobrze by było mieć orientację ile taka dokumentacja może kosztować i ile może kosztować całe zadanie, bo środki w funduszu sołectkim są limitowane, czy jesteśmy w stanie z tego funduszu to zadanie wykonać, a tam nie można dokładać. Jeśli przyjmujemy, że będziemy to robili przez lata to trzeba mieć orientację ile to lat może trwać. Zakładanie 5 000 zł na wykonanie projektu na oświetlenie to nie wystarczająca kwota, dlatego, że projekt wykonuje się na podstawie mapy do celów projektowych, która stanowi wydatek rządu kilku tysięcy złotych. Była propozycja budowy oświetlenia na drodze Kasztanowej do oczyszczalni i potem z drogą Akacją. W związku z tym, że pieniędzy raptem na mapę wystarczy, a projekt będzie dość skomplikowany, bo wiadomo, że to jest obiekt zabytkowy i decyzję będzie wydawał Lubelski

Konserwator Zabytków, to projekt ten musi dawać głębszą informację i tym samym będzie droższy. Tylko ten kawałek Alei Kasztanowej do drogi, przy położeniu kabla ziemnego i postawieniu aluminiowych słupów, bo chowamy się z napowietrznych linii do ziemi, to koszt 90 000 zł. Ile trzeba funduszy sołeckich na wykonanie tego? Ponieważ to zadanie jest, to mapę do celów projektowych gmina wykona w ramach opracowań jakie są przewidziane w budżecie. Natomiast te 5 000 zł pójdzie na uzupełnienie, na wykonanie dokumentacji, ale trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jest to inwestycja do realizacji w ramach funduszu sołeckiego? Szacowana jest na 90 000 zł w cenach netto x 1,23% łącznie stanowi ponad 100 000 zł.

W miejscowości Siostrzytów przy budowie oświetlenia kablem ziemnym i postawieniu słupów aluminiowych też będzie problem, bo pamiętam budowę drogi, gdzie konieczne było odprowadzenie wody, co wymagało większego zaangażowanie w roboty ziemne i co jest jedną z droższych części inwestycji. Później znaleźli się prawnicy, którzy zaczęli wynajdywać problemy, że zjazd jest zły, że niewłaściwie jest zrobione odprowadzenie wody. Był jeszcze problem umiejscowienia tej drogi. Była kwestia, że weszliśmy komuś w działkę budowlaną, do tego stopnia, że Pani ██████████ straszyla mnie, że telewizja będzie nagrywała jak Wójt będzie to rozbierał. Teraz jeśli wypadnie wrócić i tam kopać, przestrzegam, że mogą wystąpić problemy, chyba, że jest tam już nowe pokolenie i to się nie powtórzy. W Oleśnikach zobowiązałem się, że z opracowań zrobimy dokumentację. Orientacyjna cena budowy oświetlenia napowietrzego na słupach betonowych 110 000 zł netto x 1,23%, zaś kablem ziemnym 160 000 zł. Na ile będą pozwalały możliwości finansowe, będzie można sobie to zadanie podzielić, ale warto zrobić całą dokumentację, bo dzisiaj w kosztach jej sporządzenia różnica jest niewielka, a kiedyś będzie można do tego zadania wrócić.

Chciałbym, żebyście Państwo z tego wyciągnęli wniosek na przyszłość, bo teraz przemyślałem jak wybrnąć z tej sprawy. Mam nadzieję, że będziecie się Państwo zastanawiali, że podejmując inicjatywę trzeba określić ile zadanie będzie kosztowało przynajmniej w sferze wizji, bo może nie warto w pewne zadania w tej formie się pchać.

Na dzisiejszej sesji jest projekt jednej z uchwał dotyczący zatwierdzenia taryf. Na komisji mówiłem, że jest to pewnie ostatecznie zatwierdzenie taryf przez Radę Gminy. Zostajemy wyeliminowani z tego przywileju, który nieźle nam służył przez lata, bo praktycznie przez długie lata utrzymujemy się na jednym poziomie dzięki temu, że to robi spółka gminy pod bezpośrednim nadzorem. Nie mniej jednak to się skończy z uwagi na fakt, że powstaje zgodnie z prawem, zacytuję z prasy słowa Pani Premier, cyt.: „Jesteśmy na etapie wprowadzania nowego prawa wodnego.”, jak podaje strona rządowa, cyt.: „...długo oczekiwany przez wiele środowisk, w tym przez samorzady pięćset stronicowy dokument.” W tym pięćsetstronicowym dokumencie jest wyraźnie zapisane, że zasadniczym instrumentem zadań ustawowych Wód Polskich – czyli nowej centralnej rządowej instytucji, która powstanie – będą wpływy z opłat z tytułu usług wodnych i miejsce dla samorządów do partycypowania w kosztach utrzymania wód. Będziemy mieli jeszcze jednego współnika. Powiat już wyciąga od nas środki finansowe poprzez partycypowania w inwestycjach w 50% czy w 100%. Tak powstały chodniki, w Biskupicach chodniki, parking przy firmie Nicols, która dała materiał. Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych przygotowuje dokumentację na ścieżkę rowerową przy drodze Nr 12. Tylko patrzeć jak będą następni współnicy pojawiali się do pieniędzy gminnych.

Na tej sali swego czasu w różnych formach występowała sprawa bałaganu. Słyszałem, że Pan Tarczyluk zorganizował sprzątanie u Wojtekunas i chwala mu za to. Jemu nikt nic nie robi, ja natomiast tego zrobić nie mogę. Sąd we Wrocławiu prowadzi postępowanie spadkowe, poinformował nas, że do masy spadkowej jest chyba trzech potencjalnych spadkobierców i będzie w dalszym ciągu informował o przebiegu sprawy.
Dziękuję.

Ad. 4.

Przewodnicząca Rady – proszę Radnych o zgłaszanie interpelacji i zapytań.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – w kwestii oświetlenia przy drodze Kasztanowej, chce zapytać ile słupów jest planowanych, po której stronie drogi? Czy to jest określone już, czy nie? Czy 4 lata wykorzystania funduszu sołeckiego to rzeczywiście tak długo i to jest nie do zrealizowania? A jeśli nie z funduszu sołeckiego i nie z budżetu, to w jaki inny sposób? Czym się kierujemy, bezpieczeństwem, czy po prostu moją chęcią zrobienia tego? Nie widzę innego wyjścia, jak postawienie słupów oświetleniowych żeby tam było bezpiecznie.
Dziękuję.

Więcej pytań nie wniesiono.

Ad.5.

Przewodnicząca Rady - Pan Wójt przedłożył sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2016 rok oraz informację o stanie mienia komunalnego, jak również sprawozdanie finansowe. Każdy z Państwa otrzymał przedmiotowe materiały i miał możliwość zapoznania się z nimi. Proszę Panią Skarbnik o zapoznanie Rady Gminy z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie przedłożonego przez Wójta Gminy sprawozdania z wykonania budżetu.

Odczytana przez **Panią Annę Młynarczyk – Skarbnika Gminy**, opinia znajduje się w załączeniu do protokołu. Jest to uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy Trawniki za 2016 r. przedłożonym wraz z informacją o stanie mienia komunalnego, z dnia 29.03.2017 r., znak: RIO-I-0034/68/17. Opinia jest pozytywna.

Przewodnicząca Rady - proszę Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Trawniki o przedłożonym przez Wójta Gminy sprawozdaniu finansowym Gminy Trawniki wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok oraz informacją o stanie mienia komunalnego orazo przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Wójtowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok.

Odczytana przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej - Pana Piotra Wójcika Opinia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Trawniki z dnia 31 maja 2017 roku znajduje się w załączeniu do protokołu. Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie finansowe Gminy Trawniki wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok oraz informacją o stanie mienia komunalnego.

Odczytana przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej - Pana Piotra Wójcika Uchwała Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Trawniki z dnia 31 maja 2017 roku w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Trawniki z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok, znajduje się w załączeniu do protokołu.

Przewodnicząca Rady poprosiła Panią Annę Młynarczyk – Skarbnika Gminy o odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie do wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Wójtowi.

Odczytana przez Panią Annę Młynarczyk – Skarbnika Gminy opinia znajduje się w załączeniu do protokołu, jest to uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Trawniki o udzielenie Wójtowi Gminy Trawniki absolutorium z tytułu wykonania budżetu w 2016 r., z dnia 07.06.2017 r., znak: RIO-I-0035/68/17. Opinia jest pozytywna.

Przewodnicząca Rady - odczytała projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Wójta Gminy Trawniki z wykonania budżetu za 2016 rok i otworzyła dyskusję.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – mam pytanie dotyczące utrzymania zieleni w miastach i gminach - oczyszczanie miast i wsi. Nasz krajobraz zmienia się, jest coraz lepiej. Mieszkańcy zwracają uwagę na to by jeszcze spróbować powycinać niektóre krzaki, częściej sprzątać i kosić. Koszenie poboczy dwa razy w roku to za mało, bo pobocza zarastają. W tym rozdziale zostało trochę pieniędzy, dobrze by było częściej kosić pobocza, przynajmniej trzy razy. Chciałem zapytać jak jest z Wygonem wzdłuż torów na Zatorzu. Teren ten to teren kolejowy, dwa lata temu i rok temu kosiłem to. Pani Jola koło siebie też sprząta. Wyrosły chwasty, za chwilę ludzie je podpalą i będzie przyjeżdżała straż.

Kolejny temat to ochrona zdrowia. Wydajemy dużo pieniędzy, wydaliśmy prawie 280 tys. zł na zakup programów zdrowotnych. Ile osób z tego skorzystało. Kiedyś pytałem o lekarzy rodzinnych. Dalej jest ten sam problem, że za mało jest tych lekarzy i ludzie się skarżą, że jeżeli komuś coś nagłego wypadnie, przychodzi rano, nie ma numerków, nie może się dostać do lekarza.

Wójt – co do koszenia poboczy, całkowicie się zgadzam. Rozmawiałem już z Prezesem Spółki „Ekotraw”, żeby tam gdzie się da, kosić z podkaszarkami. Nie chciałbym, żeby nasze drogi wyglądały tak jak wygląda droga powiatu, który kosi pół metra i omija słupki. Uwaga jest jak najbardziej cenna i na pewno w jakiś sposób rozwiążemy ten problem. Drogi faktycznie są pozarastane krzakami. Mam pretensje do ludzi i też do Sołtysów, że nie informują o potrzebie wycięcia krzaków przy drogach gminnych. Potrzebowałem pojechać prywatnie na Baltynówkę, gdzie praktycznie nie można drogą przejechać tak pozarastało, nikt słowem nie powie i Spółka „Ekotraw” też tego nie widzi. Jeśli widać, że przy którejś drodze są krzaki to nie trzeba czekać do sesji, tylko zgłaszać. Jeżeli zgłoszenie nie przyniesie skutku proszę zgłaszać do mnie.

Radna – Pani Barbara Wójcik – zgłaszałam taki problem już bardzo dawno. Odpowiedziano mi, że te sprawy reguluje kodeks cywilny.

Wójt – to zależy co Pani zgłaszała.

Radna – Pani Barbara Wójcik – zwisające gałęzie.

Wójt – przy naszej drodze gminnej?

Radna – Pani Barbara Wójcik – oczywiście.

Wójt – proszę powiedzieć, kto Pani tak odpowiedział.

Radna – Pani Barbara Wójcik – dokończę tą sprawę sama. Powołam się na Pana Wójta.

Wójt – droga na Zatorzu nie została przez nas przyjęta, jednak my nią administrujemy i ją odśnieżamy. Z lewej strony w zasadzie PKP powinno kosić. Koszenie pobocza z prawej strony należy do nas. Przy najbliższym koszeniu poproszę by wykosili pobocza z obu stron i jeśli się uda użyli podkaszarki, wówczas być może nie trzeba będzie kosić tego trzy razy.

Pani Barbara Opalka – Sołtys Sołectwa Trawniki – pobocze jest koszone, chodzi nam o pas kolejowy przy torach.

Wójt – mogę wystosować pismo do PKP w tej sprawie.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – dwa miesiące temu wybierałem tam śmieci i butelki z jednym z mieszkańców.

Wójt – w kwestii śmieci PKP pisało do mnie pisma, zarzucając, że gmina śmieci ich pas kolejowy.

Radny – Pan Wojciech Pasieczny – niech PKP częściej kosi przejazd Oleśnicki, bo tam jest naprawdę niebezpiecznie.

Wójt – na koszenia poboczy przy naszych drogach mam wpływ, wykonuje to Spółka „Ekotraw”, natomiast nie mogę wejść na teren PKP. Mogę tylko wystosować do nich pismo w tej sprawie.

Nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć ile osób skorzystało z usług specjalistów w ramach realizowanych programów zdrowotnych, ale skorzystało więcej niż planowano. Problem z programami zdrowotnymi polegał na tym, że były one opracowane według kryteriów powołanej do tego celu instytucji z siedzibą w Warszawie i na tej podstawie zostały nadzielone przydziały na poszczególnych specjalistów. Życie to weryfikuje, w dzisiejszej korespondencji jest kolejna prośba o przesunięcia. Wcześniej już usługodawca zwracał się z prośbą o wyrażenie zgody na przesunięcie usług medycznych, tam gdzie nie ma tylu pacjentów ile jest przewidziane do obszaru gdzie występują nadwykonania. Oblegany jest przede wszystkim ginekolog, ale też kardiolog i endokrynolog. Będą sprawozdania z realizacji programów i musimy wykazać, że je realizujemy. Przepisy prawa obecnie stanowią, że gminy mogą partycypować w takich usługach. Mamy umowę do 2018 r., obserwuję i analizuję realizację programów. Być może wystąpi potrzeba ograniczenia liczby specjalistów, ale obecnie do wszystkich są pacjenci. Mechanizm jest taki, że zanim ktoś przyjdzie do specjalisty musi dostać skierowanie od lekarza rodzinnego i w zasadzie każdy, kto tego potrzebuje otrzymuje skierowanie, niestety nie każdy przychodzi na umówione wizyty. Trudno się ustrzec takich sytuacji, jest to obszar do zweryfikowania. Rozmawiałem w tej sprawie z Doktor [REDACTED] ale ona nie jest w stanie przewidzieć takich sytuacji. Gdy ktoś przychodzi po skierowanie, to je dostaje. Jedynie u ginekologa nie ma takich przestojów, do niego pacjenci idą. Ale są innego rodzaju narzekania i prośby o interwencje. Znają się

lepiej od lekarzy. Zawsze się zastrzegam, że się na tym nie znam i mogę tylko porozmawiać, może uda się wypracować stanowisko w sprawie. Dane o ilości osób korzystających z usług specjalistów mogę przygotować na kolejną sesję. W każdym razie jest więcej niż zakładaliśmy i jest jeszcze problem, o którym przed chwilą mówiłem.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – nie, nie trzeba.

Wójt – zostały wprowadzone usprawnienia, żeby ułatwić dostęp do lekarzy rodzinnych. Wprowadzono wizyty na godziny, ale zdarzało się, że pacjent nie przyszedł. Mamy czterech lekarzy rodzinnych. Znacząca część pacjentów przychodzi po recepty, żeby nie blokować dostępu do lekarza pacjenci zwracają się do pielęgniarek w kwestii recept. Jest to działanie w celu ułatwienia dostępu do lekarzy.

Radna – Pani Barbara Wójcik – chyba chodzi o nasilenie jakiejś choroby.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – gdy jest okres, że ludzie chorują, jest za mało zostawionych miejsc nadliczbowych.

Radna – Pani Barbara Wójcik – to zależy od ludzi, niektórzy mogliby przyjść w innym terminie. Część osób przychodzi po leki.

Wójt – żeby nie blokować miejsca przychodząc po leki można zwrócić się do pielęgniarki. Kiedyś gmina liczyła około 1,5 tys więcej mieszkańców niż obecnie i był jeden lekarz, którego jeszcze często wożono na wizyty domowe furmanką. Później było dwóch lekarzy, następnie trzech, dzisiaj mamy czterech lekarzy i mówimy, że jest mało. W prasie piszą, że nie ma w kraju lekarzy, jeśli ich nie ma w kraju to i nie będzie u nas. Moim zdaniem trzeba z usług medycznych korzystać umiejętnie, nie jest może dobrze, bo są kolejki, ale może być gorzej bo lekarzy brakuje. Biorąc pod uwagę ilu Polaków opuszcza mury akademii medycznej nasuwa się stwierdzenie, że sytuacja jest przerażająca.

Radny - Pan Zbigniew Chmiel – dobrze Pan powiedział kiedyś był jeden lekarz, czy dwóch i wystarczyło. Tak samo w gminie urzędników było połowę, a ludzi było więcej jak dzisiaj i wystarczyło. Teraz są komputery a urzędnicy się nie mieszczą, gmina dobudowana. Tak samo wszędzie. Poszedłem do lekarza, dał mi skierowanie na rehabilitację do Piask albo do Siedliszcza lub Fajstawic. Powiedziałem, że w Trawnikach jest. Odpowiedział, że w Trawnikach jest prywatnie. Mam jechać 30 km i czekać. W Piaskach 3 miesiące trzeba czekać. Tu w gminie jest, ale nie mogę skorzystać.

Zastępca Wójta - nie można pozyskać środków z Narodowego Funduszu Zdrowia na ten cel.

Radny - Pan Zbigniew Chmiel – lekarze uczą się za nasze pieniądze, a potem wyjeżdżają na zarobki. Powinni odpracować w Polsce to co zostało w nich włożone. Kształcą się tu, to niech tu pracują.

Wójt – co do lekarzy nie będę się wypowiadał, widzimy jaka jest sytuacja i nie mamy na to wpływu. Co do gminy i urzędników, to w 1973 r. gdy powstawała gmina było więcej urzędników niż jest dzisiaj, tylko urzędowali w różnych miejscach ze względu na warunki lokalowe. Geodezja była w Domu Kultury, USC było w Remizie. Nie jesteśmy gminą gdzie jest za dużo urzędników. W urzędzie zatrudnionych jest 31 osób łącznie z 5 robotnikami gospodarczymi i dwoma pracownikami obsługi. Urzędników jest 24. Natomiast w Gminie

Puchaczów jest ponad 50 urzędników, a gmina jest o połowę mniejsza, bo liczy ok. 4 600 mieszkańców.

Radny - Pan Zbigniew Chmiel – to bogata gmina.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Wobec powyższego **Przewodnicząca Rady** zapytała czy są jeszcze pytania do przedstawionego projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Wójta Gminy Trawniki z wykonania budżetu za 2016 r.

Więcej pytań nie wniesiono.

Przewodnicząca Rady - zarządzam głosowanie: Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Wójta Gminy Trawniki z wykonania budżetu za 2016 rok?

„za” – 15 głosów

Kto jest przeciw ? - głosów „przeciw” nie było

Kto się wstrzymał? – głosów wstrzymujących się nie było

Przewodnicząca Rady - stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie 15 głosami „za”.

W głosowaniu radni obecni na posiedzeniu jednogłośnie 15 głosami „za”, podjęli uchwałę w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Wójta Gminy Trawniki z wykonania budżetu za 2016 r. i pod Nr XXI/110/17 znajduje się ona w załączeniu do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady – odczytała uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Trawniki z tytułu wykonania budżetu za 2016 r. i zapytała, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Pytań nie wniesiono.

Przewodnicząca Rady - zarządzam głosowanie: Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Trawniki z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok?

„za” – 15 głosów

Kto jest przeciw? – głosów „przeciw” nie było

Kto się wstrzymał? – głosów wstrzymujących się nie było

Przewodnicząca Rady - stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie 15 głosami „za”.

W głosowaniu radni obecni na posiedzeniu jednogłośnie /15 głosów „za”/ podjęli uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Trawniki z tytułu wykonania budżetu za 2016 r. i pod Nr XXI/111/17 znajduje się ona w załączeniu do niniejszego protokołu.

Ad.6.

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwał w sprawie zmian budżetu Gminy Trawniki na 2017 rok i zapytała czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – te piłkochwyty z jednej strony?

Radna – Pani Barbara Wójcik – tak, w związku z pismem od mieszkańca, który ma dość i straszy nas sądem.

Więcej pytań nie wniesiono.

Przewodnicząca Rady poprosiła Przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego o odczytanie opinii.

Pan Damian Kowalczyk – Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego – obecni na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2017 roku członkowie Komisji, w głosowaniu jawnym jednogłośnie, 6 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Trawniki na 2017 rok.

Przewodnicząca Rady - zarządzam głosowanie: Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Trawniki na 2017 rok?

„za” – 14 głosów

Kto jest przeciw? – głosów przeciw nie było

Kto się wstrzymał? – 1 głos

W głosowaniu radni obecni na posiedzeniu 14 głosami „za”, przy 1 głosie wstrzymującym się, podjęli w/w uchwałę i pod Nr XXI/112/17 znajduje się ona w załączeniu do protokołu.

Ad.7.

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. oraz planu sieci publicznych ośmioletnich szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Trawniki od dnia 1 września 2019 r. i poprosiła Przewodniczącą Komisji Społecznej o odczytanie opinii.

Pani Bernadeta Kubić – Przewodnicząca Komisji Społecznej – obecni na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2017 r. członkowie Komisji, w głosowaniu jawnym jednogłośnie, 6 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. oraz planu sieci publicznych ośmioletnich szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Trawniki od dnia 1 września 2019 r.

Przewodnicząca Rady poprosiła Przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego o odczytanie opinii.

Pan Damian Kowalczyk – Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego – obecni na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2017 roku członkowie Komisji, w głosowaniu jawnym jednogłośnie, 6 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. oraz planu sieci publicznych ośmioletnich szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Trawniki od dnia 1 września 2019 r.

Przewodnicząca Rady – proszę Pana Wójta o wyjaśnienie.

Zastępca Wójta – Lubelski Urzędu Wojewódzkiego złożył do gminy wniosek o reasumpcję uchwały Nr XX/107/17. Reasumpcja dotyczy uchylenia załącznika nr 3 do przedmiotowej uchwały, przedstawiającego to, jak będzie wyglądała sieć szkół podstawowych po 1 września 2019 r. We wniosku o reasumpcję podkreślono, że ustawa - Prawo oświatowe wchodzi w życie od dnia 1 września 2017 r. i dopiero po tej dacie można określać sieć szkół. Mówiłem o tym, że jest różnicowanie, bo w całej Polsce zażądano, żeby gminy wypełniły arkusze organizacyjne i wystąpiły o ich zaopiniowanie do Kuratora Oświaty na podstawie procedur właśnie tej ustawy, która jeszcze nie weszła w życie. Stąd konieczność dokonania zmian w uchwale.

Przewodnicząca Rady zapytała czy Radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – głośno jest teraz o zwolnieniach nauczycieli. U nas grono pedagogiczne zmniejszy się, czy zostanie na tym samym poziomie?

Zastępca Wójta – będzie wiadomo dopiero 1 września, będzie około 100 etatów z groszami. Natomiast na pewno nastąpiły już wypowiedzenia warunków umów w gimnazjum i część osób – zwłaszcza nauczycieli fizyki, chemii, otrzymało pojedyncze godziny w szkołach podstawowych, bo tam od lat 18 byli nauczyciele przyrody i wykruszyli się nauczyciele przedmiotowi. Dlatego pewna część godzin trafiła do klas siódmych w Dorohuczycy, w Siostrzytowie i w Oleśnikach. W Biskupicach gimnazjum było na miejscu więc nauczyciele zostali tylko przesunięci. Największe wypowiedzenia nastąpią gdy zniknie trzecia klasa gimnazjum i nie pojawi się w to miejsce dziewiąta. Już zaczyna się cały dyskomfort pracy związany z dojeżdżaniem nauczycieli do czterech szkół, żeby mieć kawałek etatu.

Wójt – w ostatnim roku gdy będzie finał związany z zatrudnieniem, może dojść jeszcze niezadowolenie tych nauczycieli, którzy dzisiaj już muszą jeździć na 1 czy 2 godziny na zajęcia do szkół. To jest praktyczny efekt tej reformy.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – we własnym zakresie sobie jeżdżą?

Zastępca Wójta – oczywiście, jak każdy do pracy.

Radna – Pani Barbara Wójcik – czyli docelowo zwolnienia będą?

Zastępca Wójta – oczywiście, że będą.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – nauczanie 1-3 zostaje?

Zastępca Wójta – nauczanie zintegrowane zostaje – tak.

Więcej pytań nie wniesiono.

Przewodnicząca Rady - zarządzam głosowanie: Kto jest za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą Prawo oświatowe na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r. oraz planu sieci publicznych ośmioletnich szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Trawniki od dnia 1 września 2019 r.?

„za” – 15 głosów

Kto jest przeciw? – głosów przeciw nie było

Kto się wstrzymał? – głosów wstrzymujących się nie było

W głosowaniu radni obecni na posiedzeniu jednogłośnie 15 głosami „za”, podjęli w/w uchwałę i pod Nr XXI/113/17 znajduje się ona w załączeniu do protokołu.

Ad.8.

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Trawniki, i poprosiła Przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego o odczytanie opinii.

Pan Damian Kowalczyk – Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego – obecni na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2017 roku członkowie Komisji, w głosowaniu jawnym jednogłośnie, 6 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Trawniki.

Przewodnicząca Rady zapytała czy Radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Pytań nie wniesiono.

Przewodnicząca Rady - zarządzam głosowanie: Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Trawniki?

„za” – 14 głosów

Kto jest przeciw? – głosów przeciw nie było

Kto się wstrzymał? – 1 głos

W głosowaniu radni obecni na posiedzeniu 14 głosami „za”, przy 1 głosie wstrzymującym się, podjęli w/w uchwałę i pod Nr XXI/114/17 znajduje się ona w załączeniu do protokołu.

Ad.9.

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Trawniki na lata 2017 – 2019 i poprosiła Przewodniczącego Komisji Społecznej o odczytanie opinii.

Pani Bernadeta Kubić – Przewodnicząca Komisji Społecznej – obecni na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2017 r. członkowie Komisji, w głosowaniu jawnym jednogłośnie, 6 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwaływ sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Trawniki na lata 2017 – 2019.

Przewodnicząca Rady poprosiła Przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego o odczytanie opinii.

Pan Damian Kowalczyk – Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego – obecni na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2016 roku członkowie Komisji, w głosowaniu jawnym jednogłośnie, 6 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowali projekt uchwaływ sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Trawniki na lata 2017 – 2019.

Przewodnicząca Rady zapytała czy Radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Pytań nie wniesiono.

Przewodnicząca Rady - zarządzam głosowanie: Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Trawniki na lata 2017 – 2019?

„za” – 15 głosów

Kto jest przeciw? – głosów przeciw nie było

Kto się wstrzymał? – głosów wstrzymujących się nie było

W głosowaniu radni obecni na posiedzeniu jednogłośnie 15 głosami „za”, podjęli w/w uchwałę i pod Nr XXI/115/17 znajduje się ona w załączeniu do protokołu.

Ad.10.

Przewodnicząca Rady - Ocenę zasobów pomocy społecznej otrzymali Państwo w materiałach na sesję, czy są pytania do przedstawionej oceny.

Pytań nie wniesiono.

Ad.11.

Przewodnicząca Rady - Raport z realizacji programu ochrony środowiska dla Gminy Trawniki za lata 2015 – 2016 otrzymali Państwo w materiałach na sesję, czy są pytania do przedstawionego raportu?

Pytań nie wniesiono.

Ad. 12.

Przewodnicząca Rady poprosiła Wójta o odpowiedź na zgłoszone interpelacje i zapytania.

Wójt:

Na drodze Kasztanowej – 20 słupów po lewej stronie na długości 700 m.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – po lewej stronie stoją od ośrodka zdrowia?

Wójt – tak.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dlaczego po lewej?

Wójt – od strony domów.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – a tam gdzie nie ma domów nie byłoby łatwiej?

Wójt – nie będzie raz z lewej, raz z prawej.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – chodzi Tomkowi, czy po przeciwnej stronie nie byłoby łatwiej?

Wójt – ma Pan swoją koncepcję, to proszę ją na piśmie złożyć.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – tam gdzie są domy trudniej jest wybudować niż w miejscu gdzie ich nie ma.

Wójt – nie jest wcale łatwiej tam wybudować, bo tam jest położona sieć kanalizacyjna i linia energetyczna i są odległości. To nie jest kanał, w który zmieszczą się wszystkie linie. Dlatego jedyne rozwiązanie, to jest po tej stronie blisko drogi, a że problemy będą to jest pewne, dlatego, że Konserwator Zabytków będzie miał zastrzeżenia. Budując sieć kanalizacyjną miałem bardzo poważny problem. Po prawej stronie, między innymi i Pana rodzina, nie pamiętam dokładnie, ale podejrzewam, że się do tego przesłużyła.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – na pewno, to jest pewne.

Wójt – trzeba było przechodzić na drugą stronę, tam była prywatna działka. Nie można było się dogadać, w związku z tym, na swoje nieszczęście musiałem wziąć do roboty człowieka, który..., cały czas musiałem to znosić, do momentu aż zrobiłem, wtedy mogłem go zwolnić, bo praktycznie nie byłoby możliwości doprowadzenia do oczyszczalni ścieków. Jak się tylko pojawił wniosek, mówiłem, że jest to arcytrudna sprawa, dlatego jeśli będzie robiony projekt, tego typu problemy będą wychodziły, na pewno od Konserwatora Zabytków, jak też inne natury budowlanej.

Zastępca Wójta – na posiedzeniu we wrześniu komisja opiniująca wnioski złożone przez poszczególne sołectwa, cały szereg uwag, może nie tak głębokich, ponieważ pewnych rozpoznań jeszcze nie mieliśmy, ale opisała w piśmie do sołtysa na dwóch stronach. Wskazując zagrożenia związane z Konserwatorem Zabytków i trudnościami odległociowymi oraz położoną siecią wodną i kanalizacyjną.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – no tak, ale jeżeli udało się położyć sieć kanalizacyjną, dlaczego nie zrobić w tym miejscu słupów? Jeżeli to jest aż tak wielki problem, że należy to robić po lewej stronie, a okazało się, że po prawej stronie również można tak jak teraz jest zrobiono, to jaki to jest problem?

Wójt – nie jestem aż taki mądry, żeby powiedzieć, że można, trzeba się znać i mieć uprawnienia budowlane.

Zastępca Wójta – komisja we wrześniu wskazywała pobieżnie, że bardziej prawidłową stroną jest ta prawa, bo myśleliśmy, podkreślając, że za każdym razem trzeba omijać poszczególne drzewa na wejściu latarni, a nie wiedzieliśmy ile ich będzie, pisaliśmy rząd wielkości od - do, szacowaliśmy 70 000 zł – 90 000 zł chyba, musiałbym to pismo zobaczyć, ale nie jesteśmy projektantami. Spotykając się jako komisja ocenialiśmy to co wiedzieliśmy.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – no tak, ale nawet gdyby. Budowa placu zabaw trwała przez 3 lata, a to by trwało 4 lata. Więc nie sądzę, że jest to dalekosiężna inwestycja, której się nie da wykonać. 90 000 zł podzielone przez 4 to mamy 4 lata.

Radna – Pani Barbara Wójcik – Tomek ale zauważ, że projekt z funduszu sołectkiego musi podjąć uchwała zebrania wiejskiego.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dokładnie i dlatego to było na zebraniu, prawda?

Radna – Pani Barbara Wójcik – nie wiem czy zostałyby przegłosowane co roku.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – jeżeli umówiliśmy się wszyscy zebrani, że dokończymy plac zabaw, a potem będziemy realizować kolejne większe rzeczy, tak było mówione.

Radny – Pan Damian Kowalczyk – na zebrania przychodzą inni ludzie.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dobrze. Ile osób przyszło na zebranie?

Sołtys Sołectwa Trawniki – Pani Barbara Opalka – niewiele. Przyprowdziłeś akurat z Twojej strony.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – jeżeli zaczniemy tą inwestycję to ludzie, którzy chcą to robić nadal będą przychodzili.

Radna – Pani Barbara Wójcik – to są tylko Twoje domniemania, to nie jest takie proste.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – nie, to nie są moje domniemania, było zebranie, na które przyszli ludzie.

Radna – Pani Barbara Wójcik – tylko Ci zwracam uwagę, bo wiem, bo siedzę w tym. Wiem jak to wygląda.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dobrze. Więc najlepiej jest to zostawić?

Radna – Pani Barbara Wójcik – nie rozumiesz mnie.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – będę dążył do tego, żeby to zrobić, bo dotyczy to bezpieczeństwa.

Radny – Pan Konrad Tarczyłuk – najlepiej wpisać do budżetu na następny rok.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – nie rozumiem tej strony lewej.

Radna – Pani Barbara Wójcik – nikt Ci nie zagwarantuje, że zebranie wiejskie podejmie uchwałę akurat na lampy. Mam co roku zmianę przedsięwzięcia. Wierz mi.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – Tomek nie słuchaj nikogo, rób swoje.

Sołtys Sołectwa Trawniki – Pani Barbara Opalka – jeżeli ludzie się zgodzą na zebraniu wiejskim i przejdzie, to nie ma sprawy.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – no dobrze. Tak szczerze sobie powiedzmy, od początku zebrań wiejskich, ile ludzi tam przychodziło?

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – teraz frekwencja jest duża, na początku to byliśmy z Panią Basią.

Sołtys Sołectwa Trawniki – Pani Barbara Opalka – jednego roku było 7 osób.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – dokładnie.

Sołtys Sołectwa Trawniki – Pani Barbara Opalka - w tamtym roku przyprowadziłeś, dlatego była frekwencja.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – i znów będę przyprowadzał.

Radny – Pan Damian Kowalczyk – jak każdy zacznie przyprowadzać i każdy będzie miał pomysły?

Radny – Pan Tomasz Zieliński – ale nikt nie przyprowadził. Dlaczego nikt nie przyprowadził?

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – na pewno ludzie będą lepiej zadowoleni niż z siłowni.

Radna - Pani Barbara Wójcik – Panie Radny, czy Pan skończy kiedykolwiek temat siłowni?

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – a co, mnie o siłowni nie wolno mówić? Mogę codziennie mówić o siłowni. Biskupic nie zaczepiam. Pani Radna niech nie będzie taka uczulona na mnie.

Przewodnicząca Rady – nie kłóćmy się tutaj, bo to nie jest celem naszego spotkania.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – chciałem jeszcze powiedzieć, że moja rodzina przyczyniła się do zmiany strony kanalizacji ze względu na to, że trzeba było rujnować cały trawnik, ogrodzenie i nie było powodu żeby to robić, bo można było to zrobić po drugiej stronie i zostało zrobione.

Radny – Pan Damian Kowalczyk – ale jakim kosztem? Trzeba było zatrudnić pracownika tylko dlatego.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dobrze, powiedzmy sobie szczerze, jaki czas było zrobione i ile ten pracownik nabrał pieniędzy.

Wójt – jeśli coś Pana dotyczy, to Pan słyca problem.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – nie, nie słyca, Pan wezwał mnie do wypowiedzi.

Wójt – nieprawda, że to dzięki Pańskiej rodzinie?

Radny – Pan Tomasz Zieliński – mówię, że to jest prawda. Ale można było zrobić to z drugiej strony.

Wójt – a wszystkim ludziom musiał się uszkodzić trawnik, tam nie ma ugorów, tylko wszystko jest zagospodarowane.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dokładnie, a po prawej stronie nie ma takiego problemu.

Wójt – to jest efekt prowadzenia inwestycji ziemnych, sieciowych.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dobrze, ale po co to jeszcze raz wyciągać, jeśli udało się to zrobić.

Wójt – to dotyczy Pana, Pana to ugryzło.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – nie. Pan wyciąga moje sprawy prywatne.

Wójt – Pani Przewodnicząca, ja nie zwykłem na tym poziomie rozmawiać.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – Panie Wójcie, on nie może odpowiadać za całą rodzinę.

Wójt – mówię o faktach i o zagrożeniach.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – wiem.

Radny – Pan Damian Kowalczyk – faktem było, żeby dawać pracę kto nie chce pozwolić, żeby z jego strony szło, tylko z drugiej strony. To mamy każdemu dawać pracę, tylko dlatego, żeby on pozwolił u siebie wykopać?

Wójt – zagrożenie było dużo większe. Dałem przykład jaskrawy, z życia. Musiałem zrobić to, czego nie powinienem robić z tym człowiekiem. Trzeba było jego zgodę, żeby ominąć Pana. Harmonogram realizacji inwestycji dofinansowywanych z unii jest świętością. Groziło mi opóźnienie robót takie, że wystarczyłoby, że jednej faktury nie zapłaciłbym, 9,5 mln złotych dofinansowania stracilibyśmy.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – są wyznaczniki do dofinansowania.

Wójt - są te wyznaczniki - właśnie i wszystko do kupy schodzi się tam, gdzie ktoś odpowiada, gdzie widzi całokształt zagadnienia, nie tylko własny interes. Była to sprawa trudna i dlatego mówię, że trudna jest i będzie, bo tam obok energetyki doszła jeszcze kanalizacja. Swoją drogą wyobraża sobie Pan postawienie słupów zachowując odległość, nie rozmawiałem z projektantem o szczegółach, jeśli będą świecić na rozwinięte konary drzew, to ile tego światła dojdzie na ulicę? W projekcie on musi to wszystko uwzględnić.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dobrze, Panie Wójcie, ale czy ja muszę przygotować przykłady z życia, gdzie są zabytkowe aleje, gdzie są zamki, gdzie są dworki, gdzie jest cokolwiek zabytkowego i można zrobić inne słupy, w inny sposób to oświetlić.

Wójt – dlatego mówię, widzi Pan takie rozwiązanie? Zawsze cykl projektowania polega na tym, że daje się dane wyjściowe do projektu. Chętnie zobaczę je od Pana.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – dobrze, nie ma problemu.

Wójt – uważam, że Pan więcej wie niż ten projektant, czy ja.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – nie uważam, że więcej wiem, bo się na tym nie znam, tylko, że interesowałem się tą sprawą. Chciałbym pojechać gdziekolwiek indziej do jakiegoś zamku, do muzeum, można obejrzeć jak są zabytkowe rzeczy oświetlone.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – na temat zabytków nie chce mówić, na temat programów unijnych, na temat oczyszczalni. Można to jeszcze dzisiaj sprawdzić u mnie, u Pani Sołtyski. Wpadną i tylko aby oszukać, ci projektanci. Można to dzisiaj odkopać i zobaczyć, jak jest zrobione, jak są dopilnowane unijne programy. Nie trzeba daleko szukać. Po roku, po dwóch oczyszczalnie na nic. U mnie wojnę zrobiłem, Pan Wójt dobrze wie, chodzi do dziś, a u ludzi już dawno. U sołtyski można odkopać i zobaczyć kostkę i łyżkę tłuczni. Mówię - co wy robicie, dopiero nawieźli ziemi przysypali, zrobili cementarzysko.

Przewodnicząca Rady – już Pan opowiadał to.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – dlaczego nie da mi Pani powiedzieć. Na Pani temat mogę powiedzieć wszystko. Nie jestem wczorajszy i Pani mi tu głos odbiera.

Przewodnicząca Rady – nie odbieram Panu głosu. Czy punkt się wyczerpał?

Radny – Pan Tomasz Zieliński – chciałem zapytać, w jaki inny sposób można to zrealizować jak nie z pieniędzy sołeckich?

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – złożyć projekt do budżetu.

Wójt - projekt do budżetu.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – ale Pan Wójt kazał. Przepraszam źle się wypowiedziałem, sugerował mi, wykorzystanie budżetu sołeckiego. Teraz staram się go wykorzystać jak tylko mogę i to nie jest po to, żeby komuś pokazać nie wiadomo co, że zwołam tych ludzi, że chcę komuś zrobić na złość, tylko próbuję jakoś realizować to zadanie, które sobie postawiłem i które uważam poprawi bezpieczeństwo. To nie jest po to, żeby się z kimś kłócić, czy jakieś inne sprawy wyciągać, robić komuś na złość, tylko po to, żeby poprawić bezpieczeństwo. Dziękuję bardzo.

Wójt – chcę Panu powiedzieć, że Pan nie słuchał tego, co powiedziałem, nie będę się bawił w odtwarzanie. Powiedziałem wyraźnie, żeby uważać, wniosłem uwagę, radę dobrą, z której należałoby skorzystać, a nie zacietrzewiać się i doszukiwać złośliwości. Z mojej strony złośliwości tutaj nie ma. Powiedziałem wyraźnie, że na mapę ledwie starczy pieniędzy

z funduszu sołeckiego. Ile lat z funduszu sołeckiego trzeba będzie to finansować? Nie odrzuciłem tego, do czego miałem pełne prawo, tylko za te 5 000 zł zrobimy dokumentację, bo powiedziałem dzisiaj, że mapę kupi się z opracowań i temat, który się pojawił w funduszu sołeckim jest tematem opracowania dokumentacji. Dokumentacja w jakiś sposób będzie. Powiedziałem, że takie wyjście jest?

Radny- Pan Tomasz Zieliński – oczywiście.

Wójt – natomiast, jak się okazuje nawet wszyscy podzielają moje obawy, czy realne będzie dzisiaj, za ponad 100 000 zł z VAT realizowanie tej inwestycji z funduszu sołeckiego. Moim zdaniem nie. Wielu radnych też tak powiedziało. W związku z tym powiedziałem, że trzeba szukać innego rozwiązania. Gdzie tu jest powód do takiego stawiania sprawy.

Radny –Pan Tomasz Zieliński – po prostu nie rozumiem - w inny sposób. Próbowałem na początku mojej kadencji starać się, żeby to było realizowane nie z pieniędzy sołeckich, tylko z naszego budżetu, ale Pan Wójt skierował mnie do pieniędzy sołeckich. Tak było.

Sołtys Sołectwa Trawniki - Pani Barbara Opalka – może powiem swoją opinię, jeżeli zebranie wiejskie zatwierdzi, trudno, nie będzie oporu, to spróbujemy realizować.

Wójt – fundusz liczy dwadzieścia parę tysięcy złotych.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – rozumiem.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – przecież, czy to dawno było, jak Pani Radna z Bonowa powiedziała mi - róbcie sobie za sołeckie pieniądze. Chłopak wykazuje inicjatywę.

Sołtys Sołectwa Trawniki - Pani Barbara Opalka– nie mówimy, że nie.

Radna – Pani Barbara Wójcik – chcę ostrzec, wiem bo siedzę w tym, że może być taka sytuacja. Naprawdę w bardzo dobrej wierze.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – rozumiem, że to nie tylko moja wola i moja decyzja, bo jak pojawi się ciekawszy projekt, za którym ludzie pójdą...

Radna – Pani Barbara Wójcik – dokładnie, ani sołtys ani Ty nic nie zrobisz. Tylko Cię ostrzegam.

Radny - Pan Tomasz Zieliński – umówiliśmy się na początku, że jakieś tam pieniądze wygospodarujemy na plany, jak się okazuje, nie miałem pojęcia, że to nie wystarczy. Wszystko jest drogie, nie wystarczyło. Ale powoli, może się uda.

Radna – Pani Barbara Wójcik – u mnie na czterech ulicach potrzeba oświetlenia i jak zrobiłam zebranie to zrobiła się konkurencja między tymi ulicami. Chyba, że u Was jest tylko jedna ulica do oświetlenia.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – są dwie, ludzie powiedzieli jasno. Uda się zrobić to, po czasie zrobimy to, a jak się nie uda to nikt nie stanie na głowie.

Radna – Pani Barbra Wójcik – u nas nie mogłam tak zrobić, bo przyszła druga ulica, która też chce oświetlenie w pierwszej kolejności. Takie mogą być niebezpieczeństwa.

Ad. 13.

Przewodnicząca Rady - przystąpimy do realizacji punktu wolne wnioski. Proszę o rzeczową dyskusję, jeśli są problemy, o których należy powiedzieć, to mówmy o konkretnych problemach, które możemy my tutaj rozwiązać, a nie takie górnolotne, których rozwiązanie od nas nie zależy.

Wójt – tytułem kontynuacji tego, co było na ostatniej sesji, chodzi mi o boisko, był to temat priorytetowy w tym punkcie. Chciałbym przedstawić swoje zdanie. Będziemy te sprawy wyjaśniać, bo wydaje mi się, że one tego wyjaśnienia wymagają, bo zbyt wiele insynuacji się pojawia. Insynuacji – mówię z pełną odpowiedzialnością, bo z drugiej strony też mam problem, niektóre rzeczy można by po imieniu nazwać, podać nazwiska i byłoby to w pełni wiarygodne. Niestety z uwagi na fakt, że nie bardzo mam ochotę chodzić po sądach, bardzo proszę o wyrozumiałość w tym względzie. Nie mniej jednak istotne sprawy zechcę wyjaśnić. Pojawia się temat, że jest zawartość łupka, gdzieś, nie wiadomo gdzie. Nie widziałem go szczerze mówiąc, a jeśli się pojawił, ktoś tam go wsypał, to na pewno poniżej dawnego poziomu płyty boiska, tam gdzie była wybierana warstwa uprawowa – tak to nazwijmy. Problem w tym, że jak jest mokro, woda stoi, jak jest sucho to wysycha, że trawa nie ma warunków do rośnięcia – bo chyba to jest istotą sprawy – nie wynika z tego, czy jest tam gdzieś w ziemi łupek, bo jeśli on tam jest to na pewno głęboko. Wynika to z faktu, że mieliśmy byle jakiego wykonawcę, z którym ciągle musiałem bój toczyć o zachowanie terminu i jakości robót i w tym byłem osamotniony, bo nawet ze strony przyszłych użytkowników, działaczy niestety, ale byli po jego stronie cały czas. Mówiliście o tym łupku, teraz pozwólcie, że powiem – mam dokumentację. Można zobaczyć w czym rzecz i co jest przyczyną, bo sprowadzamy wszystko do faktu, że ta trawa źle rośnie. Przyczyną jest skopanie ostatnich warstw. Wykonanie niezgodnie z obowiązującą dokumentacją, na co przyklasnął również Inspektor Nadzoru. Mogę go tu ściągnąć, ale nie będę robił z sesji komisji śledczej, tylko jeśli mamy otwarty jeszcze tamta pogwarancyjnego przeglądu, jeśli przyjedzie wykonawca, a wykonawca ucieka, omija, bo nawet pismo ostatnie rzucił przez umyślnego na sekretariat i w ogóle się nie pokazał, oczywiście wiedząc na czym polega jego błąd. Zacznijmy od początku. Jak powinna wyglądać ostatnia warstwa, która ma wpływ na to jakie warunki do rośnięcia, będzie miała trawa? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć. Zgodnie z projektem – mam tutaj rysunek: na grunt rodzimy idzie warstwa drenażowo – żwirowo – pisakowa 15 cm, na to siatka stalowa przeciw kretom o oczkach 10 cm x 10 cm, na to warstwa vegetacyjna z mieszanki humusu rodzimego, ziemi ogrodniczej próchnicznej, pospółki oraz azofoski i warstwa darniowa z mieszanki torfu i humusu rodzimego 3 cm. Na etapie przykrywania podniesionej w 2012 roku części, przyjechałem i w jednym rogu zauważyłem, że kontownik jest postawiony, podsypa jest górka i obrzeża są postawione. Zapytałem robotników, co to jest, odpowiedzieli, że to jest poziom płyty boiska. Płyty boiska – jak tam jest kilkanaście centymetrów, a oni sypią ziemię rodzimą zgarnięta przez nas. Zapytałem gdzie jest warstwa filtracyjna? Zobaczyłem, że jest to niezgodnie z projektem i zawiadomiłem Inspektora Nadzoru, który przyjechał, to było proszę zwrócić uwagę na daty: 6, 9 września. Inspektor stwierdził, że mam rację, że na tym poziomie powinna pójść warstwa filtracyjna. W związku z tym napisałem do [REDAKTOWANE] : „Informuję, że po zapoznaniu się z opinią Inspektora Nadzoru materiał użyty do wykonania warstwy drenażowej pod boisko piłkarskie nie jest zgodny z projektem technicznym. Prosimy o przedstawienie programu naprawczego w celu doprowadzenia wykonywanych prac do

stanu zgodnego z projektem budowlanym „Budowa boiska sportowego wraz z zapleczem sanitarno – szatniowym w Trawnikach” oraz złożoną ofertą przetargową. W związku z opóźnieniem w realizacji harmonogramu prac, który jest integralną częścią umowy z dnia 18.07.2013 r. wyrażam zaniepokojenie co do terminowego wykonania prac. Przypominam o karach wynikających z § 13 powyższej umowy. Ponadto przypominam o obowiązku udostępnienia dziennika budowy Inspektorowi Nadzoru.” Nie chciał dać Inspektorowi Nadzoru dziennika, żeby wpisać tą uwagę. Zaraz odpowiedział, że przedstawia program naprawczy, cyt.: „Podczas wykonania warstwy drenażowej piaskowo – żwirowej do budowy boiska o nawierzchni trawiastej użyto piasku.” Nie był to piasek, widziałem, że to była ziemia, cyt. c.d.: „Na teren budowy zostanie dostarczony żwir frakcji 8 mm – 16 mm. Na odcinku 100 m² wykonanej warstwy piasku zostanie rozścielony żwir a następnie wymieszany do 10 cm. Zgodnie z wytycznymi Inspektora Nadzoru Pana [REDAKTOWANO] z odcina próbnego zostaną pobrane próbki wymieszanego materiału i przebadane w laboratorium drogowym. Po uzyskaniu pozytywnych badań i akceptacji inspektora żwir zostanie rozścielony na całej powierzchni boiska w takich samych proporcjach jak na odcinku próbnym.”

Radny – Pan Tomasz Zieliński – w jaki sposób oni się wyrażają: „odcinku 100 m²”. To jest powierzchnia.

Wójt – tak. Następnie było moje pismo do [REDAKTOWANO] cyt.: „Informuje, że po zapoznaniu się z opinią Inspektora Nadzoru akceptuję program naprawczy warstwy drenażowej piaskowo – żwirowej przy realizacji „Budowy boiska itd., proszę o przedstawienie wyników badań” . Gdyby było zrobione tak, że to co nawiózł wcześniej wybrał, żeby zmieściły się dwie warstwy, warstwa drenażowa i rodzimego gruntu i na to jeszcze 3 cm warstwy trawiastej wszystko byłoby w najlepszym porządku. Tylko, że jemu nie chciało się już tego wybrać. Gdy zajechałem następnym razem już były obrzeża w koło i to Pan Radny Tarczyluk doskonale wie, bo jeszcze nie był, ale później to już był Prezesem Klubu.

Radny - Pan Konrad Tarczyluk – później byłem.

Wójt – on to zostawił, a była zima, to się działo w grudniu, gdzie nie było szansy na sprawdzenie tego, drugą sprawą było to, że korzystaliśmy ze środków unijnych i ten harmonogram, o którym wspominałem groził, że jeśli mu nie zapłacę do końca grudnia i on o tym wiedział, to 300 000 zł by przepadło. Zajechałem, był już śnieg, widzę, że równo z obrzeżami leży warstwa żwirowa, która powinna być 18 cm w spodzie. Idźcie dzisiaj, zobaczcie, weście sobie kawałek powierzchni i wybierajcie kawałki do 20 cm.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – Panie Wójt, tego już nie ma, to już było dawno wybierane.

Wójt – pamiętam, że Pan też już jako Prezes zbierał, bo to była wiosna, czy Pan był wtedy, co ja byłem – nie wiem, ale [REDAKTOWANO] na pewno był bo z nim rozmawiałem. Wszyscyście straszliwie dbali o to, żeby [REDAKTOWANO] włos z głowy nie spadł. Nawet na wiosnę wtedy te 3 cm się nie zmieściło. Do Inspektora miałem pretensje, przekonywałem mnie, że jak się te 3 cm zrobi, a tam nie było już miejsca na te 3 cm, to wszystko będzie dobrze. Tak to zostało zrobione pod prężeniem czasu i tych 300 000 zł. Natomiast Pan dzisiaj, mając wsparcie tutaj od naszych ludzi, upiera się dalej lansując ten temat, który jest kompletnie bez wpływu. Jeśli gdzieś leży ten łupek, o czym nie wiem, można odkopać, można szukać, jeśli leży to nie wyżej niż 1 m pod ziemią, pod powierzchnią boiska, a sprawa została pokpiona na tych

warstwach. One są po prostu zamienione i na wierzchu jest warstwa żwirowo – piaskowa, na której nie może rosnąć trawa.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – w czym tu jest problem, wziąć koparkę odkopać w dwóch, trzech miejscach, zobaczyć jak jest, to jest proste.

Wójt – odkopać i co? Mogliśmy nie oddać boiska do użytku i wtedy był na to czas. Zmusić człowieka, byśmy to o dwa lata opóźnili i 300 000 zł stracili.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – odkopać i widać co jest położone.

Wójt – Pan zapłaci za to? Na boisku na płycie mamy kopać?

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – a gdzie? Gdzie zobaczy się.

Wójt – to niech Pan kopie.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – gdzie, na łące?

Wójt – niech Pan porozmawia z tymi, co dzisiaj z tego boiska korzystają.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – ziemię przewracam przeszło 50 lat i wiem jaka ziemia jest i w którym miejscu. Gdzie woda wsiąka, gdzie nie wsiąka. Gdzie jest jaki pokład. U mnie pod oczyszczalnią był żwir i piach sypany i też jakby to było głębiej, musi być podsiąkanie pod wierzch, bo jak będzie na żwirze posypane to będzie wysychać.

Wójt – przecież przy odbiorze, tak samo jak teraz przy odbiorach, uczestniczą przedstawiciele tutaj użytkownika, bo przecież nie dla urzędników to jest zrobione, tylko dla klubu i nikt nie kwestionował. Godzili się na to, aby tylko szybciej. Mnie to też odpowiadało bo chodziło mi o 300 000 zł. Nie ma się co śmiać, bo prawda jest taka, że faktycznie nie jest to zrobione tak jak być powinno, tylko nie tam leży przyczyna, gdzie Wy jej szukacie. To wszystko było też już przedmiotem kontroli wykonywanej przez Policję. Również mam tu swoje zdanie, ale też nie mogę tego powiedzieć, bo będzie to słowo przeciwko słowu. Były dokumenty wskazywane, wiem kto do mnie przychodził tutaj i chciał, żeby mu przekazać ten cały obszar, teren budynku, na własność, on to wprowadzi sobie jako hipotekę, zabezpieczenie na wykonanie boiska. Chciał wybudować boisko prywatny człowiek. Nie zgodziłem się. Powiedziałem prawdę, jak to było, a prawda była taka, że wówczas ubiegałem się o skomunalizowanie tego, bo gmina nie miała praw, była wspólnota, która nigdy nie istniała. Znalazłem sposób załatwienia, kilka lat to trwało. Przed skomunalizowaniem powiedziałem, że gmina nic do tego nie ma. Jeśli dzisiaj Policja, Wydział Przepływów Gospodarczych, zwraca do gminy żeby przesłać dokument jakim dysponowała gmina, skąd to nabyła i tak dalej, z góry wiem od kogo ta informacja pochodzi. Specyfikacje, wszystko było, sprawdzili na miejscu i jakoś nikt nieprawy się tutaj nie doszukał. Nieprawidłowość jest w tym, że te warstwy są zamienione: I nie byłoby problemu, bo jeśli chodzi o łupek, to tu naprzeciwko, na tej części którą kupiłem od prywatnych ludzi, co jest to boisko trawa rośnie. Tu nie ma tych warstw, nie ma humusu, tu jest problem, że nie ma siatki na krety, bo by to boisko szkolne ładnie się trzymało. Tu jest wpakowana cała szkoła z Biskupic, kamień łącznie z wszystkimi zanieczyszczeniami, które pochodzą z rozbiórki, jest to wyrównane łupkiem i przysypane ziemią i rośnię. To dla porównania. Wiem, że komuś jest nie na rękę, że to zostało zrobione, a ktoś nie mógł sobie wziąć

kredytów stawiając to jako hipotekę. Dzisiaj widzę, że wspieracie po prostu tą sprawę sprzed lat, która w gruncie rzeczy nikomu i niczemu nie służy, bo ja pamiętam i ludzie pamiętają jak to wyglądało, jak to wygląda teraz. Ostatnio też [REDAKTOR] przez jakąś dziewczynkę podesłał pismo, która tylko rzuciła na sekretariat, próbowałem ją zagadnąć, nie, bo ona się spieszy, bo zostawiła samochód z pracującym silnikiem. Pisze, jakie usterki do 22 grudnia usunięto, „...naprawiono spękania ścian i sufitów, usunięto zacieki przy wentylatorze w pomieszczeniu łazienki sędziów, uszczelniono orywnowanie, naprawiono podbitkę, naprawiono ściany systemowe wydzielające kabiny WC, naprawiono baterię wodną oraz podłączenie podgrzewacza wody. Po ustaleniach z Panem [REDAKTOR], naprawę ścian wewnętrznych i usunięcie wykwitów solnych...”, tj. 25 maja, „... wykonano w maju 2017 r. przy sprzyjającej suchej pogodzie. Poza częściowym skuciem, uzupełnieniem...”, podany jest środek, żeby się nie dobierać do niego dalej pisze: „Podnoszę jednocześnie, iż za zawilgocenie podłoża na boisku sportowym nie ponosimy odpowiedzialności. Podłoże pod boisko przygotował Zamawiający, nasz zakres obejmował wykonanie warstwy podbudowy z kruszywa oraz warstw darniowych i wysiew trawy na boisku. Te warstwy są wykonane zgodnie z projektem...” – nieprawda, nie są. Są zamienione.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – Panie Wójcie jest pole, na każdym polu jest kilka klas ziemi. Na jednym, tylko pójdzie mżawka, jest margiel, błoto. Na drugim będzie sucho, na trzecim będzie inaczej. Zależy to wszystko od podłoża, jak ktoś orze to wie. W jednym miejscu idzie lekko, ciężko, woda stoi. Tak samo na boisku jest.

Radny Pan – Damian Kowalczyk – co można zrobić?

Wójt – to, czego nie zrobiło się przedtem.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – czyli co możemy teraz zrobić?

Wójt – po prostu wyrzucić te warstwy i zrobić od nowa.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – ale we własnym zakresie?

Wójt – oczywiście.

Radny Pan – Damian Kowalczyk – ale to nie będzie się wiązało ze zwrotem dofinansowania?

Wójt – wtedy 300 000 zł by poszło. 300 000 zł nie pójdzie na to. Nie ma nic darmo.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – chciałbym się ustosunkować do Pana Wójta słów, że tutaj zawinili byli, bo już nie są, były Zarząd, ja później byłem.

Wójt – nie mówię o Zarządzie.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – jak już przyszedłem to było wszystko wykonane, jest protokół gdzie odbierałem szatnię. Dobrze Pan wie ile było zapisane na tej kartce. Jeżeli chodzi o płytę, trawa dopiero rosła i nie wiadomo było co tam jest i nikt tam nie kopał. Więc ja, tak powiem, sobie wypraszam zrzucania winy na Zarząd były i na mnie. Tutaj jeżeli ktoś zawinił to zawinił wykonawca, a później nadzorujący.

Radny – Pan Sławomir Bartocha – mówiąc o tym Panu, tego Pana znam, znam jego firmę, powinniśmy zacząć procedurę od procedury przetargowej. Wygrywa człowiek, który nie budował nigdy żadnego boiska Panowie. On zaczyna budowę i się na tym nie zna. Po pierwsze, że nie zna się, nie umie tego zrobić, robi to i ktoś mu te papiery podpisuje.

Radny – Pan Damian Kowalczyk – kto do tego dopuszcza, żeby wykonywał to?

Zastępca Wójta – prawo zamówień publicznych.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – a później jest mowa, że to jest wina Zarządu.

Radny – Pan Sławomir Bartocha – to jest cała formuła, przyjeżdża ktoś z teczką, wygrywa przetarg na budowę drogi. On nie ma ludzi nie ma sprzętu i od tego zaczyna się cały problem. To jest w całej Polsce, bo takie Państwo skonstruowało prawo.

Radna – Pani Barbara Wójcik – bo tak ustawa mówi, że najtańszy wygrywa.

Radny – Pan Sławomir Bartocha – bierze się najtańszego człowieka.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – Zarząd Traweny tutaj nie miał nic do powiedzenia i nie przyklaskiwał nikomu, wykonawcy, tylko jeszcze była zwracana uwaga, dlaczego ten budynek stoi tak nisko.

Radna – Pani Barbara Wójcik – źle zrozumiałeś Konrad.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – bardzo dobrze zrozumiałem.

Radna – Pani Barbara Wójcik – po prostu problem leży w ustawie, która mówi, że ma wygrać najtańszy.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – ale mówimy o konkretnym przypadku.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – o konkretnym przypadku, czyli Panu Tarczyluku, który był później w Zarządzie i później to odbierał.

Wójt – kamienie Pan zbierał, bo wszyscy zbierali.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – kamienie oczywiście, że zbierałem Panie Wójcie. Dlaczego zbierałem?

Wójt – ja o tym powiedziałem, nie powiedziałem o winie Zarządu. Powiedziałem, że uczestniczyli i widzieli.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – no dobrze, ale dlaczego konsument musi się znać na budowie.

Wójt – jeśli chodzi o kwestie wyborów. Nie podobał mi się właśnie z tego powodu. Prawo zamówień publicznych jest 20 razy do roku zmieniane i wtedy było zmienione, że wystarczyło oświadczenie człowieka, to już dzisiaj jest zmienione, ale wstrzeliliśmy się w ten czas, że kilka miesięcy wcześniej nastąpiła zmiana w prawie zamówień publicznych,

która mówiła, że wystarczy oświadczenie człowieka, że dysponuje, to się tak ładnie nazywa w języku tego prawa, potencjałem technicznym, którego użył mu ktoś tam. On to podawał, potencjał na maszyny, na ludzi na wszystko i przyniósł od jakiejś firmy, że mu użył i ta firma miała potencjał, a on faktycznie nie miał nic, ale nie mogłem go odrzucić. Później jak się to zaczęło w kraju kotłować, że tacy ludzie przychodzą, firmy teczki. Sądy zaczęły mieć co robić. Przepis ten zmieniono. Trafiliśmy na niefortunny czas. Nie można było go wyeliminować, a nie podobał mi się od samego początku, ale co miałem zrobić. Co miałem zrobić, zrezygnować z 300 000 zł. Byłby wtedy problem.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – Panie Wójcie przede wszystkim my w naszych wypowiedziach nie szukamy winnego.

Wójt – ja się tak czuję.

Radny Pan Tomasz Zieliński – chcę to wytłumaczyć. Nie stawiamy Pana Wójta jako winnego, bo Pan nie brał szpadla, nie chodził, tego nie nasypywał. Przede wszystkim nie szukajmy tutaj winnych, bo tu nie o to chodzi i nigdy nie dojdziemy do jakiegoś konkretnego wniosku. Jeżeli teraz już nic nie możemy zrobić, no to koniec. Będą kolejne jakieś inwestycje i musimy zwracać na to uwagę. No trudno. My się doszukiwaliśmy problemu w łupku, bo ani ja, ani Konrad, ani osoby, które tutaj twierdziły, że jest to źle zrobione, nie znają się na tym. Nie oszukujmy się, nie jesteśmy budowlancami, nie znamy się, a to, że ktoś powiedział, że tam jest łupek, to nam się zaświeciła lampka, może to przez to. Nikt nie odkopywał, czy tam jest siatka, czy jej nie ma. Jak widać jest to źle zrobione. Każdy to widzi gołym okiem.

Radna - Pani Barbara Wójcik – najwięcej tutaj Inspektor nadzoru jest winny.

Wójt – oczywiście.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – ani Zarząd nie ma tutaj złych intencji, jak wszyscy wiemy, ani Pan Wójt nie miał złych intencji budując to, bo to jest dla nas, dla ludzi, żeby z tego korzystali.

Radna Pani – Barbara Wójcik – po to jest Inspektor, że ma pilnować budowy.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – problem dostrzegliśmy, szukaliśmy jakichś własnych wytłumaczeń na ten defekt. Pan Wójt przedstawił nam tu jasno dlaczego jest ten problem. My to przyjęliśmy do wiadomości, każdy teraz wie dlaczego tak jest, a że nic się nie da z tym zrobić, to będziemy dalej tą trawę podlewać i koniec.

Radny Pan Zbigniew Chmiel – trzeba było wziąć pałę i wygonić, tak jak ja wygoniłem i koniec.

Wójt – z sądu bym nie wyszedł.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk - do kiedy nie możemy ruszyć nic na boisku? Do którego roku?

Wójt – 5 lat.

Radny Pan Konrad Tarczyluk – 5 lat od zakończenia, czyli od kiedy mniej więcej?

Wójt - oddanie do użytkowania było w czerwcu 2014 roku.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – czyli mamy jeszcze 2 lata?

Zastępca Wójta – 2014 roku się nie liczy, od 2015 roku.

Wójt – wtedy stracilibyśmy ponad 300 000 zł, dzisiaj 300 000 zł by nie poszło, ale trzeba 35 cm odkopać i zrobić to od nowa.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – jak projektował płytę boiska, szatnie to gdzie zaprojektował budki dla zawodników rezerwowych?

Wójt – tak zaprojektował.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – też nic nie można zrobić, przyjeżdżają, chcą odebrać i mówią, tutaj nie może to być. Ten stadion jest nieudaną inwestycją.

Wójt – niepotrzebną inwestycją.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – nie. To Pan powiedział, że niepotrzebną, jest bardzo potrzebna, bo chłopaki teraz awansowali, będą grać w klasie „A”, są chętni, jest potrzebna, tylko po prostu zabrakło kontroli nad tym wszystkim.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – kontroluje Inspektor.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – kto przyjął projekt?

Radny – Pan Tomasz Zieliński – Konrad, Ty się tym zajmujesz – rozumiesz, ale ja się nie zajmuję odbieraniem, a graniem to nie wiem, że tak musi być.

Wójt – jeśli już poruszyliście tą sprawę, miejcie rzeczowe, chłodne spojrzenie na PZPN.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – mamy, oczywiście.

Wójt – wiem od [REDAKTOWANE], że to wola działaczy była taka, że przeniosą budki. Po co się było deklarować.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – nie Panie Wójt, byłem na pierwszym odbiorze, jak przyjechał ze Związku i jasno było powiedziane - my tego przez 5 lat nie możemy ruszyć, bo dostaliśmy dofinansowanie. Tak było w pismach zapisane.

Wójt – niech PZPN popatrzy dzisiaj na stadiony. Piaski grają wyżej w tabeli, ile tam można byłoby się doszukać mankamentów, których u nas nie ma.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – oczywiście. Są takie boiska, które nie powinny być użytkowane.

Wójt – dlatego nie można patrzeć na PZPN.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – a czym im zależy żeby ktoś grał? Będą z tego mieli pieniądze.

Wójt – niech popatrzą gdzie jeżdżą i co jest u innych.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – Panie Wójcie dostałem od Pana odpowiedź na mój złożony wniosek i Pan napisał, że ja mam wskazać źródło jego sfinansowania. Jestem już prawie 3 lata i nikogo się Pan nie pytał z Radnych, że ma wskazać źródło sfinansowania jakiejś inwestycji.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – też wskazywałem, ale niedokładnie i został odrzucony.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – mówi Pan, że taka gmina jest biedna, a tu jest napisane 250 000 zł i poszczególne wsie, a na Strużę nawet 10 - 20 tys. zł nie ma. Taka gmina biedna. Uwziął się Pan - Pana sprawa. Pan się doszukuje, pisze mi paragrafy, na każdego może się znaleźć paragraf. Na chłopski rozum to jest nie po mojemu, mniej, więcej ale powinno być wszędzie. Tu daje Pan 200 000 zł, to na inną wieś powinien Pan dać 20 000 zł. Nie, czym biedniejsza wieś to nie dać jej nic. Idzie Pan tym tropem, albo się Pan na mnie uwziął.

Wójt – nie pierwszy raz to słyszę, słyszałem, jeszcze po komisji, jest to nagrane, Pan się nie wyprze: ile to jeszcze zostało, dwa lata do końca kadencji, to ja będę Wójtowi przeszkadzał. To wszystko rozumiem, to są Pańskie słowa.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – gdzie Pan ma tą taśmę?

Wójt – powtarzam, co Pan powiedział. Chodzi o jedną rzecz, nich Pan nie traktuje tego, że się chwale, tylko stwierdzam fakty. A fakty są takie, że naprawdę żeby coś w gminie zrobić to trzeba mieć jakąś wizję, trzeba wiedzieć, czego się chce i trzeba się do tego przygotować. Od początku kiedy jestem udało mi się zmienić charakter prowadzenia gospodarki, bo właśnie taka była, że woziliśmy po wywrotce żużlu do każdej miejscowości, bo trzeba było wszystkim po równo. Powiedziałem, że nie będziemy tego wozili, tylko zrobimy w jednej miejscowości drogę, w drugiej drogę i nie wracajmy do tego, nie oglądajmy się za siebie. Po pierwszej kadencji w 2002 roku znalazłem już na drugą kadencję poparcie ludzi, bo to zrozumieli. Wszystkie Rady i ta obecna Rada. Panowie jest was czterech czy pięciu, zawsze macie odmienne zdanie. Wy kształtowaliście się jako opozycja, niech tak będzie.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – a po co Pan dołki tu koło torów wyrównał, niechby były? A my co pracujemy, miliony kładziemy na sprzęt, to tłuc po dołach, bo nie można gruzu przywieść parę samochodów. A tu szybko zrównane są koło przejazdu dołki, co Pan mówił, że nie może Pan, bo to kolei.

Przewodnicząca Rady – niech Pan nie przerywa.

Wójt – jeśli z pola widzenia dzisiaj stracimy takie zadania inwestycyjne, które wymagają wieloletniego przygotowania i zabezpieczenia finansowego, to praktycznie nic nie zrobimy. Bo największe pieniądze łatwo na drobniaczki się przetraci. Dzisiaj jest sprawozdanie z budżetu za ubiegły rok. To kolejny rok, gdzie ja jestem najbardziej niezadowolony z budżetu, ale jest to też sytuacja, w której przez to, że nie możemy robić, bo nie ma rozstrzygnięć co do dofinansowania, bo taki kierunek akurat przyjęliśmy wcześniej, to nie jest to do końca

stracona sprawa, bo tym sposobem budujemy sobie nadwyżkę operacyjną i z każdym rokiem ubywa nam zobowiązania. To są w całokształcie funkcjonowania gminy fundamentalne sprawy, że z czymś będziemy mogli wystartować w czasie kiedy wyjaśni się sytuacja z pieniędzmi. To nic straconego, pod jednym warunkiem, że nie uruchomimy innego sposobu gospodarowania. To od Was zależy. To Wy będziecie w następnej kadencji, bo ja nie będę, jak sobie przygotowujecie grunt do końca kadencji, czyli na te kilkanaście miesięcy i dalej, od tego będzie zależał efekt Waszego rządzenia. Powiem więcej. Brak wizji, brak przygotowania do wykonywania tych czynności, zarządzania dzisiaj mieniem gminnym, budowy inwestycji, eliminuje z jakiegokolwiek szansy posiadania przez gminę pieniędzy na inwestycje. Za niecałe 3 lata skończy się dofinansowanie unijne. Dzisiaj już gminy powinny być przygotowane do tego. Jeśli się chce na przyszłą kadencję rządzić to trzeba już dzisiaj mieć wiedzę, gdzie się pójdzie dalej. Są inne pozaunijne metody: bankowe, organizacyjne, współpraca z innymi podmiotami itd., z podmiotami prywatnymi mocno lansowanymi. Już trzeba się do tego przymierzać. Trzeba być na tyle przygotowanym, żeby rozumiał ktoś o czym my mówimy. Dobrze, jak się w tym gronie okaże, że ten lider, liderzy, organy gminy są szanowane, bo coś wiedzą. A już sukcesem jest jeśli się wykreuje na lidera, że się ludzie z tym liczą. Dzisiaj tym się trzeba zająć. Na końcówce tego, że nic złego się nie dzieje, bo gromadzimy sobie nadwyżkę operacyjną, co jest podstawą, jak mówiłem przy budżecie i powtarzam. Na przykład podam, nasze pierwsze unijne pieniądze to było ponad 3 mln zł na przydomowe oczyszczanie ścieków i na dwie drogi. To były środki przedakcesyjne. To był 2004 czy 2005 rok. W każdym razie jeszcze do unii nie weszliśmy. Na dwa lata wcześniej byłem już w temacie, w jakie sposób te pieniądze pozyskać. Dzisiaj jest ta sama sytuacja, tylko dotyczy Was. Bo Wy na przyszły rok zostaniecie, przynajmniej o to się staracie. To przynajmniej starajcie się uczciwymi metodami i rzeczowymi. Bo się stanie przed problemem, a inni pójdą. Na swoim przykładzie, nie chwalebę się, ale powiem, porozmawiajcie z innymi gminami ościennymi, jak nasza gmina brała unijne pieniądze, to tamci patrzyli, jak on to robi. Robi, bo wcześniej o tym pomyślał. Nie kłóciłem się z nikim jak zostało, gdzie co zrobione, droga, czy coś innego. Była strategia, był plan. Na inwestycje poszło około 86 mln zł. To są dziesiątki, jeśli nie setki zadań inwestycyjnych. To wszystko w gminie zostało zrobione, ale do tego trzeba było się przygotować, do tego trzeba było podchodzić poważnie, a nie uciekać do zstępczych, drobnych rzeczy, które nie mają przełożenia na strategię. Strategia – słowo najważniejsze i robi się ją dużo wcześniej, zanim przystąpi się do działania. Są to sprawy na które musicie zwrócić uwagę jeśli nie chcecie potem kończyć narzekając, bo zawsze tanie wytłumaczenia się znajdują. Nie życzę Wam tego. Średnio wychodzi od 1999 r. na jeden rok ponad 4,5 mln zł. Życzę żebyście w następnej kadencji przekroczyli ten wynik. Trzeba będzie nieźle się zastanowić, a już unijnych pieniędzy nie będzie. To na co czekamy, to pewnie jest resztką, bo tak jest zapowiedziane. Zapowiedziane jest co będzie w rolnictwie, jest zapowiedziane co będzie z pieniędzmi dla gmin. Nie cały czas przez 18 lat były pieniądze unijne, ale średnio dzieląc te pieniądze, wychodzi ponad 4 mln zł na rok. To są duże pieniądze, to jest duże osiągnięcie, ale właśnie dzięki odpowiedniemu podejściu. Proponuję go Wam, ochłońcie, zastanówcie się poważnie, bo macie do spełnienia ważniejsze obowiązki i ważniejsze, poważniejsze rzeczy. Za to się trzeba zabrać. Nie mówię, że coś z drobnych rzeczy wizualnych nie jest potrzebne, to można robić, tylko nie schodzić z głównej linii, z realizowania wizji. Tą wizję trzeba sobie już zbudować na następne lata bo inaczej będzie bardzo źle. Kwota 4,5 mln zł rocznie, a w 1999 roku budżet wynosił 9 000 200 zł. Także sobie wyobraźcie, na jak ustawioną porzeczkę pójdziecie, chcecie, czy nie. Chcecie być Radnymi? Chcecie być Wójtami? Chcecie rządzić? To, to Was czeka, a ludzie widzą i powiedzą dlaczego się nic nie robi.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – Panie Wójcie sam Pan Wójt powiedział, że będą się kończyć unijne pieniądze. A wizję, to tak: Bonów ma wizję 200 000 zł, Biskupice mają wizję 200 000 zł, Trawniki. Te wsie mają wizję i ja taką wizję bym miał, jakby Pan Wójt przydzielił na naszą wieś.

Radny – Pan Mieczysław Drygała – a jadłeś marchewkę z ręki?

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – nie i nie będę jadł. Takie są wizje. Nie jestem wczorajszy, ani dzisiejszy i też mam swoją wizję. O lekarzach Pan powiedział – 20 lat robiłem na nich, 20 lat nosiłem lekarzom pieniądze, do kieszonki wkładałem, a szubrawcy oszukiwali mnie. Oszukiwali mnie 18 lat, ja im setki tysiące wyniosłem pieniędzy, wiem co to są lekarze, to są szubrawcy. Może na 5 uczciwych trafiłem, a byłem może u setki i więcej.

Przewodnicząca Rady – niech Pan nie ocenia lekarzy.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – a kogo będę oceniał – Panią? Pani Przewodnicząca, to ja Pani powiem, jest taki program w sobotę „Teraz Polska”. Było o Radach Gminnych. Pani nie powinna być przewodniczącą, a wie Pani dlaczego?

Przewodnicząca Rady – a kto mnie wybrał?

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – ale w ogóle nie powinna Pani startować jako Przewodnicząca. Nie wie Pani dlaczego? Bo Pani jest pracownikiem Urzędu Gminy – Wójta.

Przewodnicząca Rady – nie jestem pracownikiem Urzędu Gminy.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – przecież mówią. Kliki gminne, nauczyciele. Nie zmyślam, ten program jest co sobotę. Pani jest podległa Wójtowi i Wójt z takich ludzi korzysta. To jest program taki w telewizji, można sobie obejrzeć. To jest, nazywają, ja powiem jak nazywają, mafia gminna. Nic sobie nie zmyślam.

Radny – Pan Mieczysław Drygała – mają wspólnego coś ze szkołami i innymi.

Przewodnicząca Rady – tak? Tak jest napisane? Niech Pan mi pokaże taki przepis.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – ja oglądam programy, jak się prawa można nauczyć tam.

Przewodnicząca Rady – jak nie będzie już rzeczowych wypowiedzi to zamkniemy tą dyskusję.

Radny – Pan Tomasz Zieliński – nie sądzę, że jest to jakaś opozycja kierowana przeciwko Panu, uderzająca w Pana bądź w Pana strategię. Bo w sumie żadna uchwała, która prowadziła do zrealizowania Pana strategii nie została przez nas zanegowana. Powiem w swojej osobie, nigdy, ale to nigdy nie wypowiadam się po to żeby zrobić komuś przykrość, kogoś wyśmiać, tylko po to, żeby dowiedzieć się, doinformować samego siebie, bądź komuś odpowiedzieć. Usłyszeć od Pana, żeby powiedzieć to, co rzeczywiście jest, nie żeby sobie wymyślać. Często pytam, często się wtrącam, ale tylko i wyłącznie po to żeby wiedzieć. Dziękuję bardzo.

Radny – Pan Mieczysław Drygała – ja Panie Wójcie usłyszałem tutaj, że nas czterech oponentów jest i bardzo Panu przeszkadzamy. Nie dajemy Panu robić to, co Pan zamierza. Tylko pogratulować takich słów.

Wójt – to ja to powiedziałem?

Radny – Pan Mieczysław Drygała – dopiero Pan powiedział, że czterech oponentów jest, pięciu. Za te pieniądze, za które Pan wybudował to boisko, które się nie nadaje do żadnych...

Zastępca Wójt – może zapytać piłkarzy czy się nadaje, bo słyszałem inne zdania.

Radny – Pan Mieczysław Drygała – można było wybudować boisko prawdziwe, sztuczne.

Wójt – Panie Radny, może wystarczy tego.

Radny – Pan Mieczysław Drygała – nie ma sprawy.

Wójt – jest sprawa. Sportowcy zarówno jedni, jak i drudzy przychodzą, są to członkowie Zarządu i pewnie do Pana przychodzili, żeby Pan w ich imieniu nie występował. Oni sobie doskonale radzą odkąd Pan odszedł.

Radny – Pan Mieczysław Drygała – ja jestem Radnym gminy, a nie Oleśnik i chyba boisko tak samo mnie tyczy jak wszystkich. Pieniądze są nie po to żeby wyrzucać je w błoto, tylko żeby inwestować tak, żeby one były przydatne.

Wójt – niech się Pan nie bierze za uszczęśliwianie ich, bo oni są wystarczająco szczęśliwi. Są w „A” klasie.

Radny – Pan Mieczysław Drygała – powiedział Pan, że boisko było zbudowane zgodnie ze sztuką budowlaną.

Wójt – pamiętam co mówiłem.

Radny – Pan Mieczysław Drygała – dzisiaj usłyszałem Panie Wójcie, że w Oleśnikach będzie robione oświetlenie. Złożyłem wniosek w 2016 roku i do tej pory Pan nawet nie raczył mi odpowiedzieć na te moje interpelacje. Te moje interpelacje wyrzuca Pan do kosza, dlatego, że nie będę jadł z Pana ręki żadnych marchewek. Od razu Panu mówię. Bo jak ktoś je marchewki to ma wszystko. Czego Pan jeszcze kpi ze mnie. Tak jak powiedział Pan Zbigniew. Biskupice trzy drogi, a u nas ile w Oleśnikach? Panie Wójcie chyba Pan trzy razy, czy cztery remontował tą drogę, a ona z powrotem spływa. Trzeba raz zrobić a dobrze, a nie ładować pieniądze w błoto, bo to są nasze pieniądze.

Radny – Pan Sławomir Bartocha – trzeba łupka nawieść, bo łupek nie spływa. Nawet wody nie przyjmuje.

Radny – Pan Zbigniew Chmiel – ja tylko wiem, że duże inwestycje przynoszą dochód, a z małych nic nie ma.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk - mam pytanie, likwidują linie, słupy stare, na których wiszą latarnie zostaną, czy nowe postawią?

Wójt – zostaną.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk - są latarnie od starej masarni w stronę „Manhattanu”, które już porosły drzewami. Chodzi mi o to, że w ogóle nie przebijają światła. Można by było coś z tym zrobić? Mieszkaniec złożył pismo 5 czerwca do wiadomości Rady Gminy, do Wójta Gminy Trawniki, chodzi o Pana ██████████ odnośnie tych działek. Mam pytanie, czy My jako Rada Gminy, bo było do nas zapisane, dostaniemy jakąś informację, że to pismo wpłynęło, czy nie dostaniemy do wiadomości?

Wójt – jeżeli każdy Radny chce, to tutaj nikt tajemnicy nie robi. Pismo jest, urząd odpowiedział, urząd jest do obsługi Rady.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk - dobrze, urząd odpowiedział, ale w imieniu Rady Gminy, czy Wójta Gminy?

Wójt - Wójta Gminy. Rada tego nie będzie obsługiwała.

Zastępca Wójta – czy Rada koresponduje z Zarządem PKP na przykład? Wójt koresponduje.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk - czy to nie ma takiej potrzeby, żeby poinformować Radę, że takie pismo wpłynęło, żebyśmy wiedzieli, na temat tej drogi, jaka tam jest sytuacja?

Wójt - z pisma Pana ██████████ jaka jest sytuacja to się nie dowiecie. Dlatego, że tam niczego takiego nie ma. Natomiast odpowiedź poszła. Pan ██████████ nasz były pracownik, teraz się wziął za rozpatrywanie sprawy, o której istnieniu nie ma najmniejszego pojęcia.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – Pani to wszystko protokółuje, żeby to było wszystko.

Wójt – oczywiście, będzie. Jak pracował to nic nie wiedział, teraz akurat tak dużo wie. Wybrał sobie określony scenariusz do realizacji i byłoby wszystko w porządku i taki scenariusz pewnie i gmina by realizowała, gdyby nie fakt, że gmina chcąc przejąć na własności te drogi wystąpiła i dostała od PKP ewidentną odpowiedź, w stosunku do tej jednej drogi, na nie.

Zastępca Wójta – o tym była mowa na sesji.

Wójt – mało tego, PKP napisały, że jest im to potrzebne na urządzenie torów, czyli jest potrzeba inwestycyjna, która nie może zablokować trasy międzynarodowej PKP. Wszystkie jego pytania, o RIO itd., są tutaj nie na miejscu i taką odpowiedź dostał, na jakim to jest etapie. Po odpowiedzi kolei zaczęliśmy się doszukiwać sposobu, jak ten temat rozwiązać. Powstał taki niuans prawny, czy kolej jest posiadaczem na mocy dekretu, tego pasa drogowego, czy nie. W tej chwili jest dyskusja w kraju na temat pasa kolejowego łącznie z torami. Sugeruje się przekazanie tego samorządom, a samorzady by kolei wydawały, ale to jest ogólne działanie. Natomiast działanie naszej gminy polega na tym, że zaskarżyłem prawidłowość - stan prawny posiadania przez PKP tej drogi. To jest bardzo skomplikowana sprawa w Ministerstwie Komunikacji, jej rozstrzygnięcie jest przedłużane również wobec tego, że toczy się postępowanie legislacyjne, a szanse mamy duże. To wiem od Dyrektora PKP, że po prostu ta droga może tą decyzją, siłową decyzją, przejść na gminę,

bo porządek dobrowolnego pozyskania się skończył, tym co kolej powiedziała, że niestety ale jest im to potrzebne. Boję się, żeby teraz w indywidualnym przypadku kolej przed sądem się nie wybroniła. Nawet jeśli ustawowo będzie się nam to należało, może przedstawić jakieś priorytetowe warunki budowy, rozbudowy inwestycji. Sprawa jest bardzo prosto przez Pana [REDAKTOWANE] widziana, a w gruncie rzeczy jest bardzo skomplikowana i nie na tej płaszczyźnie, którą on porusza. To są wszystko sprawy, które tutaj zastosowania niestety nie znajdują, bo myśmy to już dawno przerobili. Dzisiaj przysłał drugi pismo o uzupełnienie.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – dobrze, dostanie odpowiedź?

Wójt – dostanie, dlaczego nie.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – teraz wyszło, że ta droga ma taki status, dlaczego wcześniej jak rozmawiałem z Panem Wójtem na temat tej drogi na przykład, nie było możliwości żeby podjąć jakieś działania w tamtej kadencji.

Wójt – której drogi?

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – tej koło starej poczty.

Wójt – jakie działania? To nie są działania?

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – kiedyś zwracałem się żeby ją wyremontować. Pan Wójt jasno powiedział, że nie chce mieć prokuratora na głowie.

Wójt – nie chce.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – ale dlaczego wcześniej nie można było podjąć działań, żeby ją przejąć na własność, coś z tym zrobić, a nie doprowadzić teraz do takiego skutku.

Wójt – zobaczy Pan od kiedy to trwa.

Zastępca Wójta – to nie jest działanie po piśmie Pana [REDAKTOWANE].

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – ja wiem, że nie jest.

Zastępca Wójta – w 2015 r. wszystko było omawiane.

Radny – Pan Konrad Tarczyluk – chodzi mi o to, że Pan [REDAKTOWANE] złożył pismo. Byłem przekonany, że jeszcze jako Rada dostaniemy to pismo, żebyśmy wiedzieli też jak ta sytuacja wygląda.

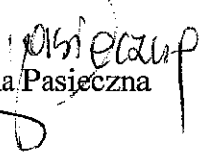
Wójt – nikt nie robi tajemnicy, szczególnie z takich rzeczy.

Ad. 14.

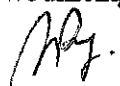
Przewodnicząca Rady – wobec wyczerpania się porządku obrad sesji zamykam XXI sesję Rady Gminy Trawniki i dziękuję za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokółowała


Anna Pasieczna

Przewodnicząca Rady


Barbara Waryszak